

Na osiedlach mieszkaniowych powstanie w tym roku 520 nowych miejsc postojowych. Prezentujemy wszystkie 16 lokalizacji.

>> 5-10

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 18 (260) 4 maja 2018

www.LZG24.pl



Wielu zielonogórzan znów chętnie obejrzałoby kobiety znów w międzynarodowym wydaniu. W lutym przyszłego roku możemy gościć kobiece reprezentacje. Osiem drużyn grałoby o awans do grupy światowej – snuje plany Mirosław Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego.

>> 11

W DAWNEJ FABRYCE POWSTAJE PARKING

Rozpoczęła się rozbudowa galerii handlowej Focus Mall. Od strony ul. Wrocławskiej na zakupy nie dojedziemy – zamknięcie tego wjazdu na parking jest planowane od poniedziałku, 7 maja.

To prawie jak *déjà vu*. Na rogu ulic Sienkiewicza i Wrocławskiej znów stoi budynek fabryczny „Polskiej Wełny”, w pełnej okazałości, choć mocno nadgryziony zębem czasu. Usunięte z opustoszałego obiektu planówki odsłoniły prawie stuletnią cegłę i powybijane szyby w industrialnych oknach. Teren dookoła ogrodzono. Rozpoczyna się wart 200 mln zł remont. W zabytkowych halach, na powierzchni ponad 12 tys. mkw., powstanie dwupoziomowy parking dla 353 samochodów i miejsca na lokale gastronomiczne. Mury historycznej fabryki mają zostać zachowane w całości i poddane renowacji. To początek metamorfozy największej w Zielonej Górze galerii handlowej, która za dwa lata będzie jeszcze większa.

Dziś, zielonogórzanie robią tu zakupy, oglądają filmy, piją kawę i zostawiają samochody na łącznej powierzchni 48 tys. mkw. Po rozbudowie - w pierwszym kwartale 2020 r. - Focus Mall zajmie 117 tys. mkw. W gronie najemców mają pojawić się nowe marki i kolejne punkty gastronomiczne. O tłok na parkingach raczej nie powinniśmy się martwić. Z obecnych 1.000 miejsc postojowych „pod chmurką” Oddział Zachodni Mostostalu, wykonawca metamorfozy, wyczaruje 2.228, zdecydowaną większość pod dachem. Zmiany będą olbrzymie.

Jak to budowlane „trzęsienie ziemi” mają przetrwać klienci galerii, która nie zamierza zaprzestać handlu?

- Wszystkie prace modernizacyjno-budowlane zaplanowano tak, by nie zakłócać jej codziennego funkcjonowania - zapewniał miesiąc temu Nepi Rockcastle, właściciel Focus Mall.



W zabytkowych halach, na powierzchni ponad 12 tys. mkw., powstanie dwupoziomowy parking dla 353 samochodów

Fot. Krzysztof Grabowski



Prawdopodobnie tak będzie nocą wyglądać Focus Park widziany od ul. Wrocławskiej

200

Tyle milionów złotych wart jest remont

Wykonawca podzielił rozbudowę na etapy. Pierwszy to adaptacja wspomnianego budynku na rogu Wrocławskiej i Sienkiewicza. Dopiero gdy powstanie w nim parking, prace budowlane przeniosą się w głąb obecnie funkcjonującego obiektu, tj. do budynku galerii handlowej, która zostanie częściowo przebudowana i zyska 15 tys. mkw. powierzchni handlowej oraz na jej obecny parking, który ma się zamienić w zadaszony wielopoziomowy garaż na 1.275 samochodów.

Wieloetapowo, adekwatnie do postępującej rozbudowy, zaplanowano również ruch pojazdów. Już - w związku z rozpoczęciem prac - Nepi Rockcastle zapowiada pierwszą zmianę organizacji ruchu drogowego na terenie centrum handlowego. Zamknięty zostanie główny wjazd na parking galerii, ten od strony ul. Wrocławskiej. Kierowcy będą mogli wjechać na parking z trzech stron: od stacji benzynowej, przy ul. Konstytucji 3 Maja, od ul. Sienkiewicza i od ul. Generała Józefa Sowińskiego.

- Zamknięcie wjazdu na parking od strony ul. Wrocławskiej planowane jest od 7 maja do co najmniej końca września 2018 r. W pierwszym etapie inwestycji liczba miejsc parkingowych zmniejszy się nieznacznie. Aktualnie zabezpieczane są ściany zewnętrzne zabytkowego budynku. Prace te potrwać około 3-4 miesiące - w imieniu Nepi Rockcastle informuje Marta Wojtaś. (el)

Szykuj się na festyn w Przylepie!

Organizatorzy dokładają kolejne atrakcje do bogatego programu festynu lotniczego z okazji Dnia Dziecka. Wiadomo już, że na scenie zobaczymy Kasię Kowalską, De Mono i Dawida Kwiatkowskiego! Prawdziwy dreszcz emocji czeka tych, którzy zgłoszą się do... zawodów spadochronowych. Kto odważy się skoczyć z 3 tys. metrów?

To będzie wielkie wydarzenie. Przynajmniej tak wynika z zapowiedzi organizatorów festynu lotniczego, z okazji Dnia Dziecka, w Przylepie. Zielonogórzanie już teraz powinni zarezerwować czas, aby całymi rodzinami pojawić się, 2 i 3 czerwca, na lotnisku, gdzie od godzin południowych do nocnych będą świadkami niezwykle show w chmurach i na ziemi.

Tradycyjnie, gwoździem programu będą samolotowe popisy akrobatyczne. Oprócz nich - specjalny program nocny.

- Pokazy lotnicze z pirotechniką to specjalny blok programu, który potrwa aż 45 minut, zapraszam do obserwacji tego fascynującego wydarzenia - zachęca Sebastian Golus z firmy Aeropact, producenta pokazów lotniczych.

Na lotnisko warto przybyć już od godz. 12.00. Czekać na nas będą liczne atrakcje przygotowane obok głównego programu festynu lotniczego. Zadbaj o nie ZGrana rodzina z partnerami programu oraz Zie-

lonogórski Ośrodek Kultury, którzy zaproszą do swoich stoisk zgrupowanych w rodzinne miasteczko, a także na warsztaty, czytanie bajek, kurs pierwszej pomocy przedmedycznej. Na płycie lotniska pojawią się dmuchańce, karuzela, będzie można poskakać na bungee. Lasy Państwowe przygotowują dla najmłodszych leśne miasteczko edukacyjne.

- Gwiazdą muzyczną pierwszego dnia festynu, ok. 20.00, będzie Kasia Kowalska. Artystka ma w swoim dorobku wiele nagród muzycznych: Fryderyki, Superjedynki czy MTV European Music Awards oraz ponad milion sprzedanych płyt. Jubileusz 25-lecia działalności artystycznej K. Kowalskiej przypada właśnie w 2018 r. - rekomenduje prezydent Janusz Kubicki, gorąco namawiając do udziału w festynie.

W Przylepie wystąpią także inne popularne gwiazdy polskiej sceny muzycznej.

- Przed Kasią Kowalską, ok. 17.00, wystąpi legenda polskiej sceny rockowej i



Popisy Grupy Akrobacyjnej Żelazny to mocny punkt festynowego programu
Fot. Krzysztof Grabowski

popowej - zespół De Mono. Ten jeden z najpopularniejszych polskich zespołów muzycznych osiągnął rozpoznawalność równą przed laty Czerwonych Gitar - zachwala Krzysztof Frejman,

szeft Agencji Reklamowej Abi Plus, jeden z organizatorów czerwcowego wydarzenia.

Dla nastoletniej publiczności przygotowano coś wyjątkowego. 3 czerwca, czyli w drugim dniu festy-

nu, w niedzielę o 12.30, wystąpi Dawid Kwiatkowski: autor tekstów, kompozytor, największe muzyczne odkrycie roku 2013.

- To chyba jeden z najbardziej dziś oczekiwanych artystów koncertowych w Polsce. To wręcz głos młodego pokolenia. Idol nastolatek - przekazuje K. Frejman, przypominając że na niedawny zielonogórski koncert Dawida Kwiatkowskiego zabrakło biletów.

O jakich dodatkowych atrakcjach czerwcowego festynu lotniczego możemy powiedzieć, że są już związane na ostatni guzik?

- Zapraszam do udziału w maratonie 100 rowerów stacjonarnych. Zabawę zaczynamy pierwszego dnia pikniku. Potrwa od 12.00 do 18.00. Będziemy mieli aż ośmiu prowadzących, którzy zadbają o bezpieczeństwo i dobrą atmosferę. Chętni mogą zgłaszać swój udział poprzez stronę eventyrowerowe.pl - zaprasza Joanna Ambroziak.

Kolejną atrakcją będą zawody spadochronowe w lądowaniu precyzyjnym.

- W maju ogłosimy nabór 10 chętnych, których przygotowujemy do udziału w czerwcowych zawodach spadochronowych. Nie będzie żadnych ograniczeń wiekowych, trzeba tylko mieć dobry stan zdrowia. Skok z pułapu ok. 3 tys. metrów odbędzie się z udziałem wyspecjalizowanego opiekuna, w tzw. tandemie - zapewnia Artur Haładyn, dyrektor Aeroklubu Ziemi Lubuskiej.

W Przylepie, oprócz fascynujących pokazów lotniczych i atrakcyjnych występów artystycznych, będziemy mogli sprawdzić smak kuchni z różnych stron świata. Przyjedzie tu ponad 20 food trucków, czyli samochodów specjalnie dostosowanych do celów gastronomicznych. Jak zapewniają organizatorzy - wszystkie dania będą przygotowywane na miejscu, zielonogórzanie będą mogli obserwować cały proces przygotowywania wszystkich potraw.

O następnych atrakcjach festynu napiszemy w kolejnych wydaniach „Łącznika”. Wstęp bezpłatny.

(pm, dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

eobuwie.pl
nagrodzone
w Las Vegas

Polski serwis internetowy zdobył międzynarodową nagrodę Imagine Excellence. Lider branży e-commerce wygrał w kategorii „Najbardziej innowacyjne doświadczenie zakupowe”, wyprzedzając dziesiątki firm z całego świata.

Tegoroczne nagrody Imagine Excellence przyznano 25 kwietnia podczas uroczystej gali w legendarnym hotelu Wynn w Las Vegas. Wyróżnienia przyznawane są za wybitne sukcesy

sprzedażowe, nowatorskie doświadczenia zakupowe oraz za sukcesy we wdrażaniu technologicznych innowacji w biznesie. Spośród rekordowej w tegorocznej edycji liczby 250 zgłoszeń, wybrano zwycięzców w 16 kategoriach. W kategorii Najbardziej Innowacyjne Doświadczenie Konsumentów (Customer Experience) triumfowała polska spółka. eobuwie.pl nagrodzono za stworzenie unikalnego, wielokanałowego doświadczenia zakupowego łączącego wykorzystanie aplikacji mobilnej oraz tabletów w sklepach stacjonarnych. To między innymi te nowatorskie rozwiązania przyczyniły się do podwojenia rocznych

przychodów i wzrostu ilości aktywnych użytkowników mobilnych o 35 proc.

eobuwie.pl w lutym br. otworzyło przełomowy koncept sklepu stacjonarnego we Wrocławiu. Sklep zaciera granicę między zakupami online i tradycyjnymi, oferując na miejscu ponad 150 tysięcy par butów i torebek, czyli tyle ile znajduje się w około 60 standardowych monobrandach. Ofertę w tym przełomowym sklepie przegląda się podobnie jak w przypadku zakupów online: używając aplikacji eobuwie.pl. Marka zapowiedziała, że planuje otwarcie stacjonarnych placówek w kolejnych polskich miastach.

- Cieszymy się z dostrzeżenia naszych starań na rzecz uczynienia zakupów jeszcze przyjemniejszymi, prostszymi i bezproblemowymi dla klientów. Customer Experience to bardzo ważny obszar, który chcemy rozwijać - mówi Marcin Grzymkowski, prezes eobuwie.pl.

- Zdobywcy nagród Imagine Excellence są wcieleniem ducha innowacyjności i cechuje ich niezrównana pomysłowość. Nagrodzeni są powszechnie znani z dążenia do globalnej transformacji doświadczeń konsumentów i przecierają szlaki dla przyszłości handlu - skomentował galę Mark Lavelle, prezes Magento Commerce, organizator konkursu. (ms)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jerzy Szymaniuk
profesorem sztuk
muzycznych

25 kwietnia dr hab. Jerzy Szymaniuk z Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy tytuł profesora sztuk muzycznych.

Jerzy Szymaniuk jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych zielonogórskich „marek” muzycznych. Popularność tego zielonogórskiego artysty idzie w



Jerzy Szymaniuk

Fot. Materiały UZ/Tomasz Gawalkiewicz

parze z wielkim talentem, pracowitością i zawodową konsekwencją. Jerzy Szymaniuk już na pierwszym roku studiów założył zespół

jazzu tradycyjnego. Grupa istnieje do dziś pod nazwą Old Friends Orchestra. Przez okres studiów współpracował z big bandem akademickim

działającym przy Instytucie Wychowania Muzycznego WSP w Zielonej Górze.

Pan Profesor dyrygował i decydował o artystycznym kształcie licznych zespołów: 1982-1984 Big Band „Novita” w Zielonej Górze, 1985-1991 Big Band „Mrowisko” (WSP w Zielonej Górze), 1998-2002 Big Band Zielona Góra, od 2002 do dziś - Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest pomysłodawcą i animatorem Zielonogórskiego Stowarzyszenia Jazzowego oraz Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego Green Town of Jazz. Laureat licznych nagród. (pm)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 60 tys.

Budowa deszczówki na Towarowej

Po zakończeniu tej inwestycji nie straszne będą nam burze. Nadmiar wody nie będzie zalewał przejścia podziemnego na dworcu PKP. Od poniedziałku zamknięty będzie fragment ul. Towarowej.

Towarowa to niewielka, boczna ulica wzdłuż torów kolejowych. Bardzo ważna, bo na jej końcu mieści się duża przychodnia lekarska Aldemed, z której korzystają tysiące zielonogórczyków. Jak, po zamknięciu ulicy, pacjenci dostaną się do przychodni?

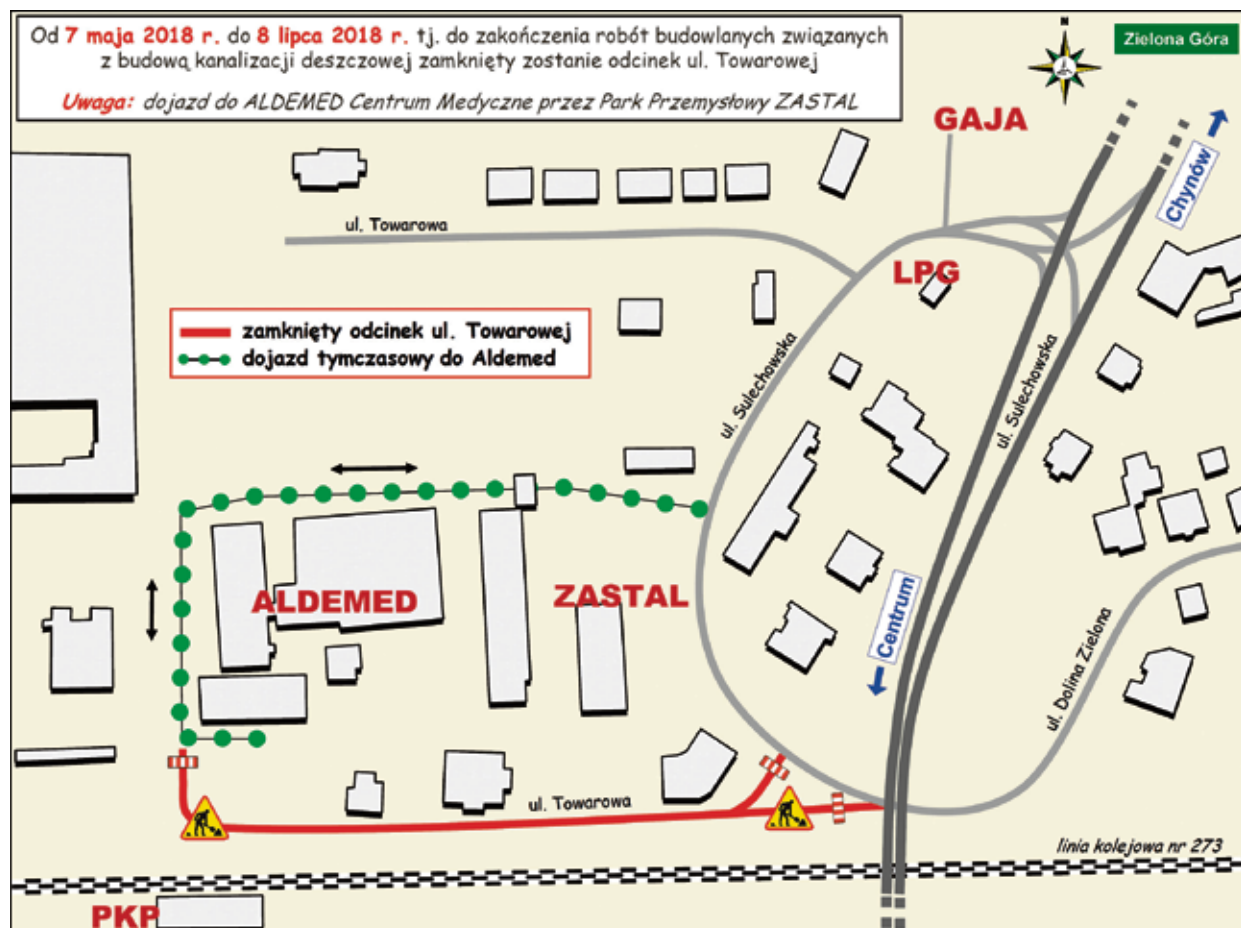
- Ulica będzie nieprzejezdna, dlatego wyznaczymy objazd z drugiej strony. Wszystko uzgodniłem z Zastalem - tłumaczy Paweł Urbański, szef miejskich inwestycji. - Kierowcy jadący z ul. Sulechowskiej muszą skręcić w prawo trochę wcześniej i wjechać na teren zakładu przez bramę główną. Po około 100-200 metrach znajdują się na tyłach Aldemedu, skręcając w lewo, trafią na parking przy przychodni.

Dlaczego akurat teraz prowadzone są tutaj roboty drogowe? Chodzi o budowę kanalizacji deszczowej. Jej brak widać było gołym okiem, kiedy podczas gwałtownej burzy woda całkowicie zalewała podziemne

przejście na dworcu kolejowym.

- Teraz trwają prace przy przedłużeniu tunelu na drugą stronę torów. Po zakończeniu inwestycji ludzie będą mogli bezpiecznie przejść pod torami, wychodząc z tunelu w okolicach Aldemedu. To od lat oczekiwana inwestycja. Równocześnie musimy zbudować kanalizację deszczową, która odprowadzi wody opadowe do sieci. Wtedy przejście nie będzie zalewane - tłumaczy P. Urbański.

Deszczówka na ul. Towarowej to niewielki fragment dużego przedsięwzięcia, które ma zabezpieczyć ten rejon miasta przed kłopotami po nagłych opadach. Stąd utrudnienia w ruchu na ul. Bema i Dworcowej. Przy okazji remontu tych ulic i budowy Trasy Aglomeracyjnej budowana jest również kanalizacja deszczowa na całej długości inwestycji. Dzięki temu po burzy nadmiar wody zostanie odprowadzony kanałami deszczowymi aż do Złotej Łączy za al. Zjednoczenia. (tc)



W ZIELONEJ GÓRZE

Rośnie nam miejska rowerostrada

Powstanie kolejny element zielonogórskiej rowerostrady, która łącznie będzie miała ok. 40 km długości.

- Ten nowy odcinek ma ok. 1.700 m. Koniec inwestycji zaplanowaliśmy na 31 lipca - poinformował prezydent Janusz Kubicki podczas konferencji prasowej.

Nową ścieżkę rowerową wybuduje kożuchowska firma BUD-DRÓG. To już trzecia inwestycja drogowa

realizowana obecnie przez tego wykonawcę na terenie Zielonej Góry. Ścieżka pobiegnie od ronda Jana Pawła II do przysiółka Rybno. Na prawie całej jej długości, równolegle, powstanie chodnik. Inwestycja warta 2,5 mln zł przewiduje wybudowanie także jednego placu postojowego z ławeczkami oraz stacji naprawy rowerów. Ta ostatnia zostanie m.in. wyposażona w narzędzia umożliwiające napompowanie i wymianę kół. Zarówno nowa ścieżka, jak i towarzyszący jej chodnik, zostaną pokryte nawierzchnią asfaltową. Inwestycję w 85 proc. sfinansuje europejski program Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wieczory z gitarą

W nadchodzącym tygodniu rusza XIV Międzynarodowy Festiwal Gitarowy. Warto zarezerwować sobie kilka majowych wieczorów na tę muzyczną ucztę.

Festiwal rozpocznie się koncertem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej, w piątek, 11 maja, o 19.00, w Sali MCM. Pod batutą Macieja Tarnowskiego wystąpią: Sabrina Vlaškalić (Serbia) - gitara, Wojciech Lipiński - gitara, Aleksandra Lipińska - śpiew, Przemysław Strą-

czek - gitara klasyczna i elektryczna, Manglu Che (Chiny) - erhu, Maciej Kitajewski - kontrabas, Edilson Sanchez-Moyano (Kolumbia) - instrumenty perkusyjne. Bilety do kupienia w Salonie Muzycznym MUZ-ART, al. Niepodległości 12 oraz w Filharmonii Zielonogórskiej (na godzinę przed koncertem).

W sobotę, 12 maja, na koncert kameralny można się wybrać do Muzeum Ziemi Lubuskiej. Tam, w Sali Witrażowej, o 19.00 wystąpi Artis GitarrenDuo (Niemcy): Julia Zielinski - gitara i Christian Zielinski - gitara. Wstęp wolny.

W niedzielę, 13 maja, o 19.30, w Piwnicy Artystycznej Kawon wystąpi The



Manglu Che z Chin

Fot. Materiały organizatora

Positive Trio: Aleksandra Lipińska - śpiew, Wojciech Lipiński - gitara, Andrzej Zielak - kontrabas. Wstęp wolny.

Organizatorzy zapraszają też do Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia na warsztaty gitarowe oraz wykłady. W sobotę, 12 maja, w godz. 9.00-14.00, lekcje mistrzowskie: prof. piotr Zaleski, Wojciech Lipiński, Julia Zielinski, Christian Zielinski. Wykład: Zbigniew Dubiella - „John Williams - współczesny wirtuoz gitary”.

Koncertы festiwalowe odbędą się także w Gorzowie Wlkp. i Żaganiu. Więcej na stronie Lubuskiego Towarzystwa Gitarowego: www.ltg.com.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uczymy koniec wojny

Prezydent Janusz Kubicki zaprasza we wtorek, 8 maja, na uroczystość z okazji 73. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Obchody rozpoczyna się o godz. 12.00 mszą w intencji ofiar II wojny światowej, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. O godz. 12.50 zaplanowano przemarsz orkiestry wojskowej, kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz pozostałych uczestników uroczystości na pl. Bohaterów, gdzie o godz. 13.00 rozpocznie się zgromadzenie patriotyczne mieszkańców. W programie: uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu, program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów III Liceum Ogólnokształcącego, apel pamięci, złożenie wiązanek kwiatów. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Gdzie po książkę o Sybirakach?

Nasza informacja o wydaniu obszernej publikacji pt. „Zielonogórscy Sybiracy” spotkała się z wielkim czytelnictwem zainteresowaniem. Podajemy informację, gdzie można dostać tę unikatową pozycję. Książka została wydana przez Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Zesłańcom Sybiru, można ją pozyskać w biurze Związku Sybiraków, przy ul. Lisowskiego 3, pierwsze piętro, pokój 1-2, w każdy roboczy wtorek, między godziną 10.00 a 13.00. W tych samych godzinach można zadzwonić do biura Związku Sybiraków, numer telefonu stacjonarnego: 68 325 09 48. Można także zatelefonować w sprawie książki do Mariana Szymczaka, szefa koła nr 8 Związku Sybiraków, nr telefonu: 667 775 040. (pm)

W REGIONIE

Otwarte winnice

Trwa Weekend Otwartych Winnic. W tym roku wyjątkowo długi! Malownicze lubuskie winnice będzie można odwiedzać jeszcze do niedzieli, 6 maja. Na miejscu właściciele oprowadzą po swoich włościach i opowiedzą o pracy winiarza i produkcji wina. Będzie można degustować trunki i potrawy z winogron, kupić sadzonki. Winnice, do których jeszcze można się udać w ramach tego weekendu to: Mozów, Na Leśnej Polanie, Hiki, Cantina, Ingrid, Senator, Kinga. W tym czasie otwarte też będzie Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze, w którym turyści znajdą informacje na temat Szlaku Wina i Miodu. Więcej informacji na stronie lubuskie.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Finał festiwalu

W tę sobotę, 5 maja, o godz. 18.00, w Filharmonii Zielonogórskiej odbędzie się koncert finałowy VI Lubuskiego Festiwalu Muzycznego. Wystąpi Dmitry Shishkin i zielonogórcy filharmonicy. - Festiwal to możliwość spotkania wybitnych artystów z całego świata - zapewniają organizatorzy. - Tym razem będziemy świadkami występu rosyjskiego pianisty Dmitry'ego Shishkina, który był laureatem szóstego miejsca i jednocześnie ulubieńcem publiczności na ostatnim konkursie Chopinowskim w 2015 r.

Artysta wystąpi solo i razem z zespołem instrumentów dętych. Usłyszymy utwory Skriabina, Medtnera, Chopina, Mozarta, Beethovena. Bilety na abilet.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystawa i wykład

Urbanistyczny krajobraz staje się sceną dla sztuki... Baletnica Anna Szafran tańczy na ulicach miasta, a fotografuje ją Paweł Janczaruk. To już druga odsłona niezwykle cyklu stworzonego przez ten duet: Baletnica w mieście. Księga 2. Wernisaż w czwartek, 10 maja, o 17.00, w bibliotece wojewódzkiej, al. Wojska Polskiego 9. Muzeum Archeologiczne Środokowego Nadodrza zaprasza na spotkanie z cyklu O archeologii przy kawie. W czwartek, 10 maja, o 18.00, na Uniwersytecie Zielonogórskim (campus B, aula B) - „Skarb - ofiara złożona bogom, lokata bankowa czy zguba? Archeologiczny aspekt pradziejowych depozytów”. Opowiada mgr Julia Orlicka-Jasnoch. Wstęp wolny, będzie kawa. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Smog - co i jak nam szkodzi?

Kolejnym gościem Akademii Młodego Biologa będzie dr inż. Oryna Słobodzian-Ksenicz z Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego. W piątek, 11 maja, o godz. 13.00, w Centrum Przyrodniczym przy ul. Gen. J. Dąbrowskiego odbędzie się spotkanie o smogu. - Połączymy je z zajęciami praktycznymi, a mianowicie będziemy wspólnie przeprowadzać eksperymenty - zapowiadają organizatorzy. - Spróbujemy się dowiedzieć, jakie mogą być skutki oddziaływania smogu, szczególnie na nasze zdrowie. Będziemy poszukiwać odpowiedzi na pytanie: czy możemy bronić się przed zanieczyszczeniem powietrza, czy też jesteśmy na nie skazani. Zajęcia są bezpłatne. (dsp)

Zapraszamy Was na konsultacje

Budżet Obywatelski to nie tylko pieniądze, o które warto się starać. To przede wszystkim aktywizacja i edukacja mieszkańców. Dlatego w tym roku, po raz pierwszy, organizujemy konsultacje społeczne w sprawie Budżetu Obywatelskiego 2019.

Pomożemy mieszkańcom rozwiązać wszelkie wątpliwości związane z wypełnieniem wniosku. Odpowiemy na wszystkie pytania i postaramy się pomóc. Chcemy, by każdy mieszkaniec mógł zgłosić swój projekt.

Przecież wystarczy mieć dobry pomysł i dążyć do jego zrealizowania. Każdy z nas ma szansę otrzymać wsparcie finansowe w ramach Budżetu Obywatelskiego 2019. Czasami ze zwykłych pomysłów rodzą się piękne miejsca i niesamowite historie, z których później korzysta całe społeczeństwo, niezależnie od wieku, płci, czy poglądów.

Wiemy, że wiele osób ma ciekawe pomysły i chce

złożyć wniosek, ale boryka się z dylematem, jak to zrobić, żeby było poprawnie lub gdzie i kiedy zgłosić wniosek? Wychodźmy naprzeciw potrzebom mieszkańców i oferujemy pomoc każdemu, kto jest zainteresowany pozyskaniem funduszy w ramach Budżetu Obywatelskiego. Poza szeroką kampanią reklamowo-promocyjną spotykamy się z mieszkańcami podczas konsultacji dotyczących zasad poprawnego wypełniania wniosków. Zapraszamy do skorzystania z profesjonalnego i bezpłatnego doradztwa.

W ramach Budżetu Obywatelskiego 2019 można

składać wnioski od 1 maja 2018 r. Urząd miasta zaplanował dwa spotkania konsultacyjne przed zielonogórskim ratuszem. Spotkania odbędą się 11 i 18 maja (w piątki) w godzinach 14.00 do 17.00.

6 milionów złotych czeka! Warto wziąć udział i sięgnąć po marzenia! Skorzystać może całe społeczeństwo!

Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego 2019

Poniżej prezentujemy formularz propozycji zadania do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego 2019 z kilkoma podpowiedziami, jak to poprawnie zrobić.



FORMULARZ PROPOZYCJI ZADANIA DO ZREALIZOWANIA W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA ZIELONA GÓRA NA ROK 2019

Imię i nazwisko lub nazwa zgłaszającego	Wpisz drukowanymi literami imię i nazwisko		
Adres:	Ulica:	Nr domu:	Nr mieszkania:
	Wpisz swój poprawny adres zamieszkania		
Kontakt:	Potrzebujemy do Ciebie numer telefonu aby móc się z Tobą skontaktować		
Numer telefonu:			
E-mail:			

Proponowane zadanie/ nazwa zadania: Ogólnomiejskie/okręgowe w okręgu nr*	
1	
Opis zadania /uzasadnienie zadania: (ogólnomiejski charakter zadania, wstępny kosztorys, lokalizacja – na terenie Miasta Zielona Góra, opcjonalnie wizualizacja projektu)	
Opisz dokładnie swój projekt. Pokaż nam gdzie chcesz coś zmienić i jak chcesz to zrobić? Spróbuj to wycenić. Jeśli masz możliwość zrób wizualizację :) Pokaż nam swoją koncepcję. Postaramy się ją zrealizować !	
* niepotrzebne skreślić	

Czekamy
na Twoje
propozycje !!!

Załączniki do projektu:

(do formularza można załączyć dodatkową dokumentację, pomocną przy jego weryfikacji np. szkice sytuacyjne, plany, zdjęcia oraz dodatkowe materiały)

Oświadczenie:

Oświadczam, że wszystkie dane podane w formularzu są zgodne z aktualnym stanem prawnym i faktycznym.

Podpis składającego formularz:

Podpisz się czytelnie

Formularz należy złożyć w terminie do 20 maja 2018 roku:

1. W Urzędzie Miasta Zielona Góra ul. Podgórze 22, Zielona Góra w Biurze Obsługi Interesantów (parter) w godzinach funkcjonowania lub w siedzibie Biura Analiz i Rozwoju Urzędu Miasta Zielona Góra przy al. Niepodległości 13,
2. Za pomocą poczty elektronicznej na adres budzet2019@um.zielona-gora.pl pod warunkiem, iż formularz będzie stanowił skan oryginalnego dokumentu.

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 NA ŻYWO

Nowe parkingi – gdzie powstaną?

Magistrat zaprezentował, w których miejscach na osiedlach powstanie w tym roku 520 nowych miejsc postojowych. Prezentujemy wszystkie 16 lokalizacji.

To pierwszy etap miejskiego programu budowy nowych miejsc postojowych dla samochodów. Do 15 października br. przybędzie ich 520. W przyszłym roku - 500. To odpowiedź na wciąż rosnące zapotrzebowanie i olbrzymie problemy z parkowaniem na osiedlach mieszkaniowych.

W Zielonej Górze jest już ponad 99 tys. pojazdów z rejestracją FZ i blisko 13 tys. samochodów z rejestracją FZI (z terenu byłej wiejskiej gminy zielonogórskiej). Większość ich właścicieli codziennie ma problemy ze znalezieniem miejsca postojowego. Żaden z architektów miasta i osiedli kilkadziesiąt lat temu nie

mógł przypuszczać, że w 2018 r. na statystycznego zielonogórzanina przypadać będzie jedno auto. Dziś w niejednej zielonogórskiej rodzinie samochód posiada mama, tata i ich pełnoletni syn lub córka.

- Jesteśmy gotowi. Przyśpieszamy do budowy 520 miejsc parkingowych. Ale to tylko pierwszy etap. Powstaną kolejne miejsca, w przyszłym roku. Na razie, do 9 maja, czekamy na oferty potencjalnych wykonawców - zapowiada prezydent miasta Janusz Kubicki.

Inwestycja wymagała solidnych przygotowań. Po pierwsze i najważniejsze: konsultacji z mieszkańcami, w których uczest-

niczyło kilkudziesięciu zielonogórzan. Zgłaszali oni potrzeby i propozycje lokalizacji nowych miejsc postojowych. Po drugie: oględzin tych miejsc (większość propozycji mieszkańców znalazła akceptację urzędu) i wreszcie zmiany aż 17 miejscowych planów zagospodarowania.

- Na początku mieliśmy 40 propozycji od mieszkańców - wspomina Filip Gryko, radny Zielonej Razy. - Część z nich zostanie zrealizowana już w pierwszym etapie. Nowe miejsca postojowe nie będą zalane betonem. Zostanie tu zastosowana tzw. technologia przepuszczalna. Na specjalnie przygotowanej pod-

40
tyle propozycji
zgłosili
zielonogórzanie

ściółce położona zostanie kostka, przez którą wody deszczowe będą przenikały do gruntu. Miejsca, które

powstaną, na jakiś miesiąc będą musiały zostać ogrodzone, żeby weszła na nich trawa - wyjaśnia F. Gryko.

- Zależy nam na tym, żeby nadal pozostały zielone - tłumaczy prezydent.

Ekologiczne parkingi nie tworzą dodatkowych problemów w czasie ulewnych deszczy, bo deszczówka spływa z nich do gruntu, nie do studzienek kanalizacyjnych. Pierwszy etap budowy ma się zakończyć 15 października. Nowe miejsca postojowe powstaną na ulicach: Cisowej, Cyryla i Metodego, Harcerskiej, Kokosowej, Kołłątaja, Osadniczej, Prostej, Ptasiej, Wazów, Wy-

szyńskiego, Zawadzkiego, Zdrojowej.

- W tym roku najwięcej nowych miejsc postojowych, bo aż 203 z 520, powstanie na os. Piastowskim. Tu, w latach 60. i 70., parkingi były puste, na trzy rodziny przypadał jeden samochód. Teraz proporcja jest odwrotna, średnio na jedną rodzinę przypadają dwa samochody - mówi Paweł Wysocki, radny klubu Zielona Raza.

Tylko w wyjątkowych przypadkach ofiarą budowy miejsc postojowych padnie drzewo - zapowiada miasto. - Tuż obok, jeśli tylko się da, zasadzimy wtedy dwa nowe - zapewnia P. Wysocki. (el)

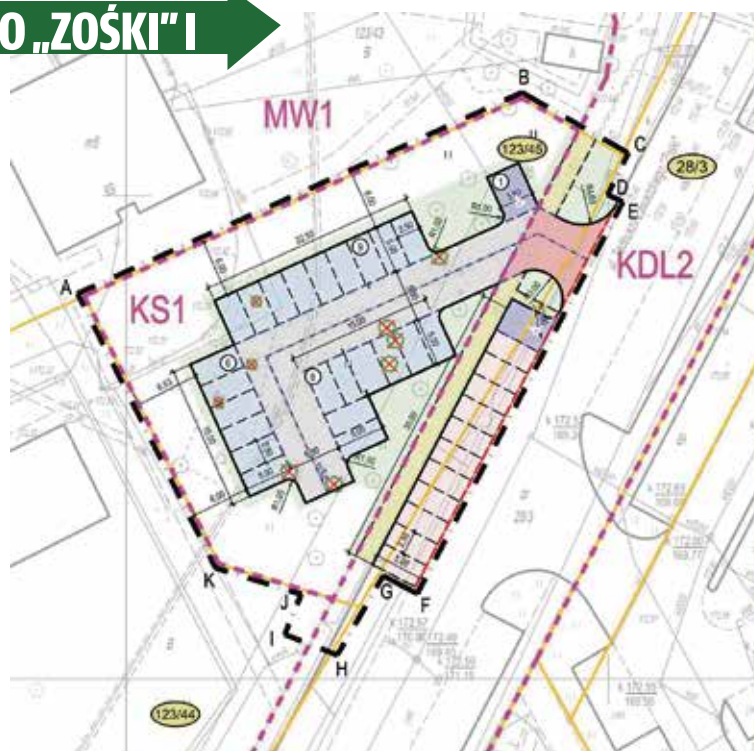
UL. ZDROJOWA

103
nowe miejsca
parkingowe
w tym
6
miejsca dla
niepełnosprawnych



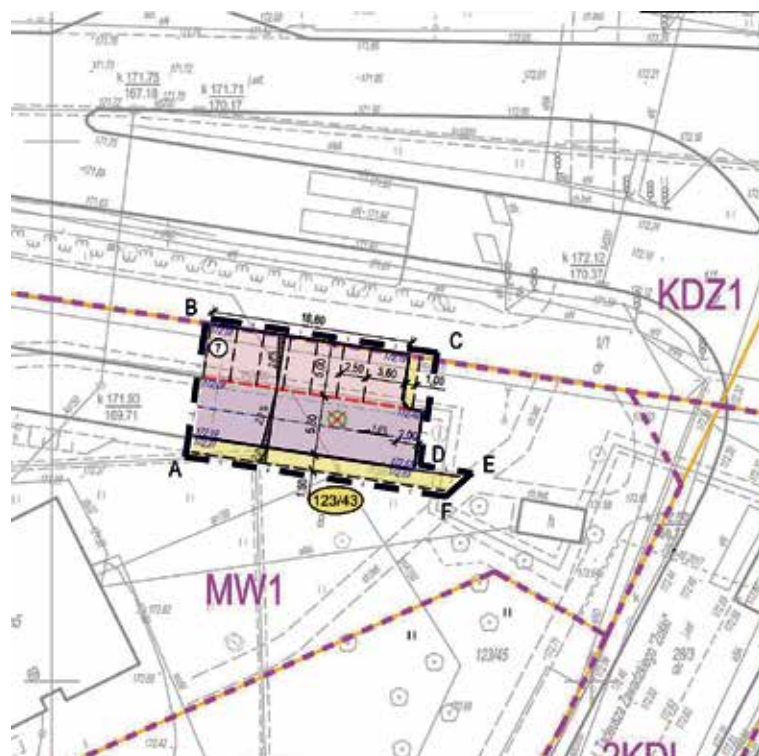
UL. ZAWADZKIEGO „ZOŚKI” I

36
nowych miejsc
parkingowych
w tym
2
miejsca dla
niepełnosprawnych



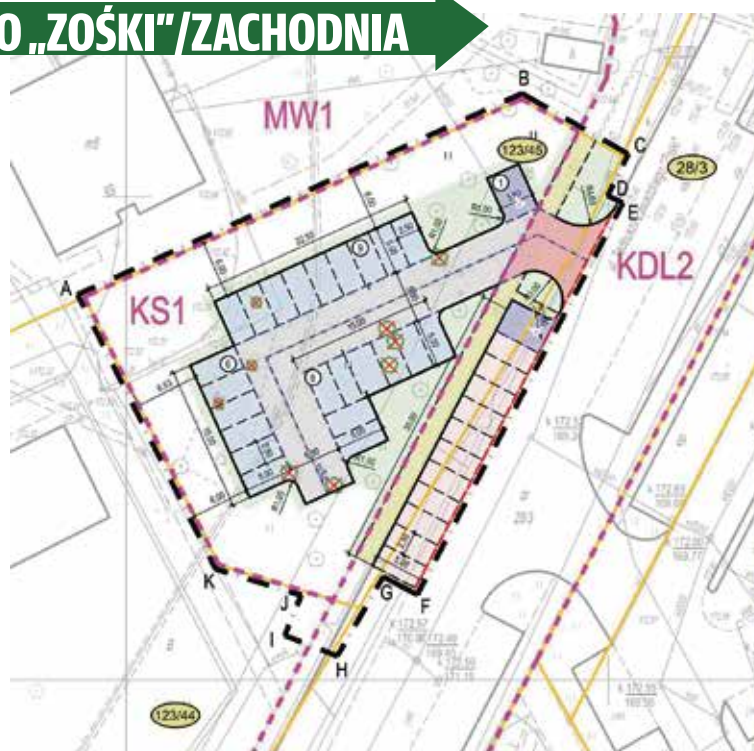
UL. ZAWADZKIEGO „ZOŚKI” II

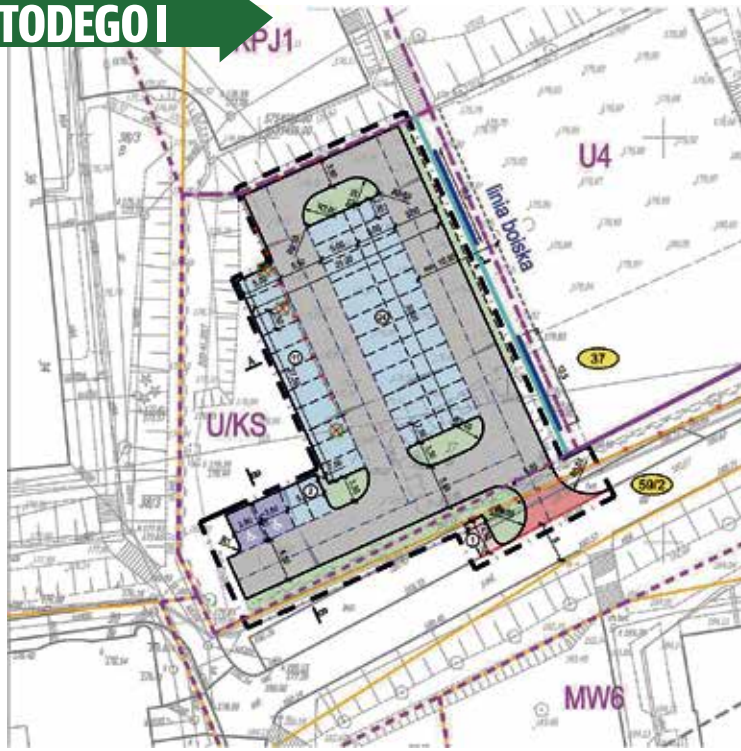
7
nowych miejsc
parkingowych



UL. ZAWADZKIEGO „ZOŚKI”/ZACHODNIA

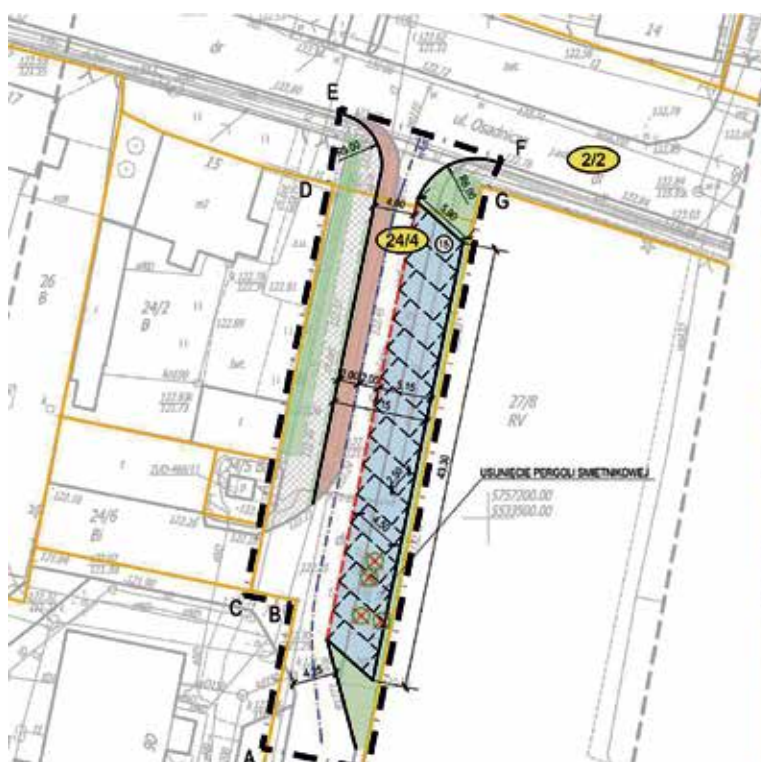
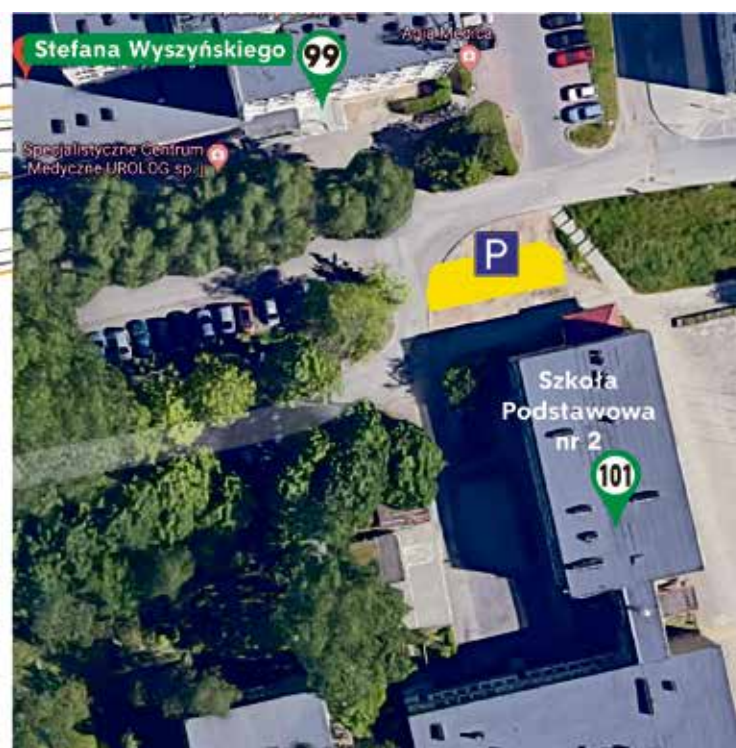
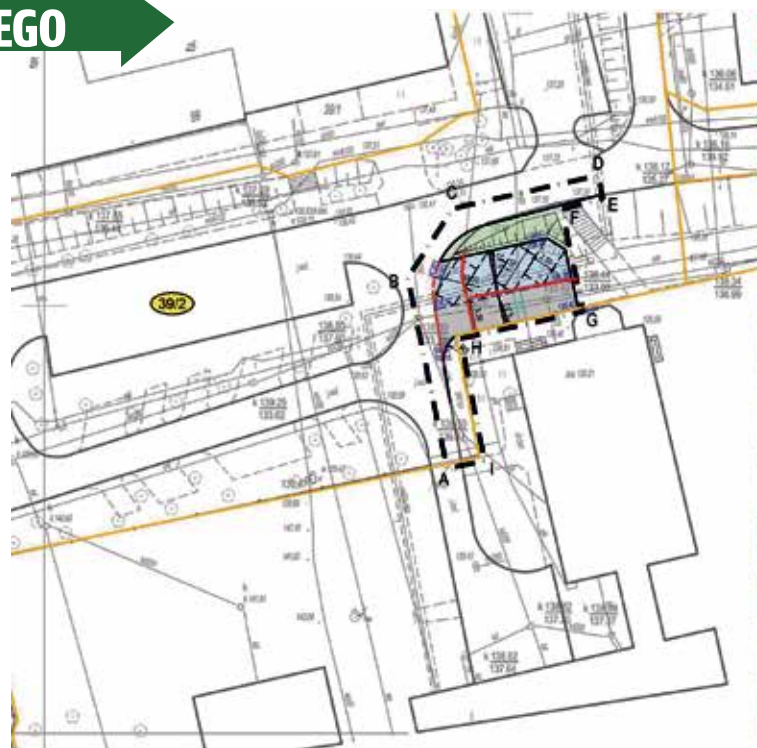
40
nowych miejsc
parkingowych
w tym
2
miejsca dla
niepełnosprawnych



UL. CYRYLA I METODEGO I**39**nowych miejsc
parkingowych
w tym**2**miejsca dla
niepełnosprawnych**UL. CYRYLA I METODEGO II****12**nowych miejsc
parkingowych
w tym**1**miejsce dla
niepełnosprawnych**UL. PTASIA****65**nowych miejsc
parkingowych
w tym**4**miejsca dla
niepełnosprawnych

UL. WYSZYŃSKIEGO

4
nowe miejsca
parkingowe

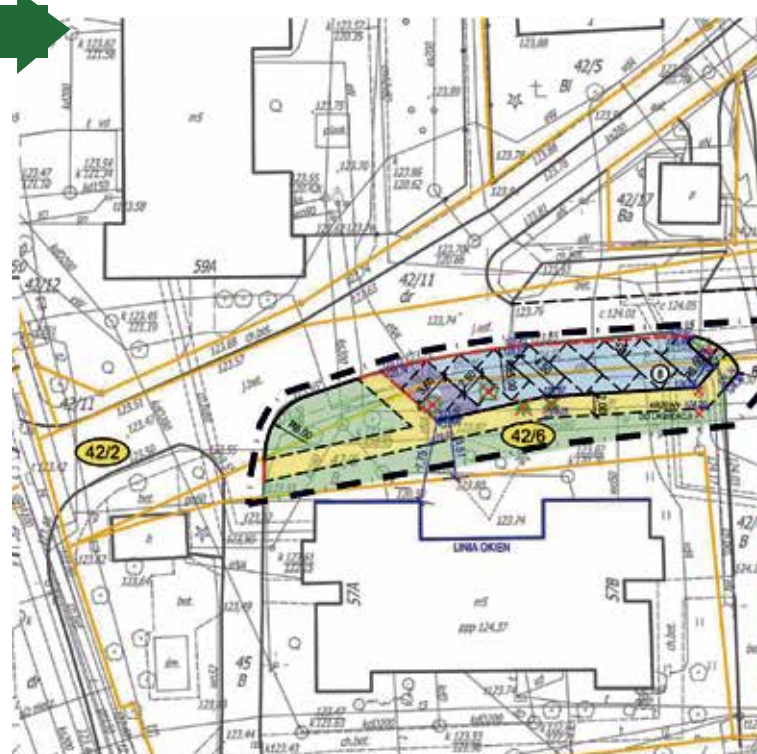


UL. OSADNICZA

15
nowych miejsc
parkingowych

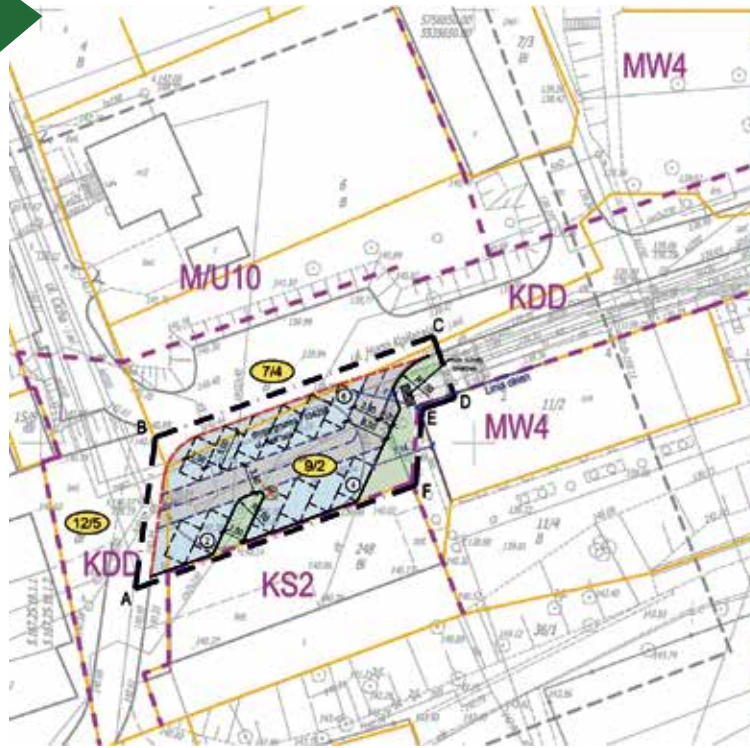
UL. HARCERSKA

8
nowych miejsc
parkingowych
w tym
1
miejsce dla
niepełnosprawnych



UL. KOŁĄTAJA I

12
nowych miejsc
parkingowych

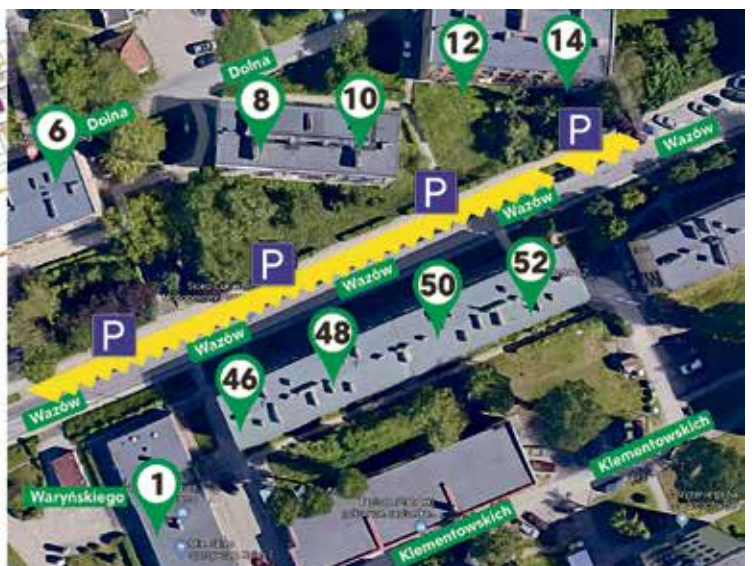
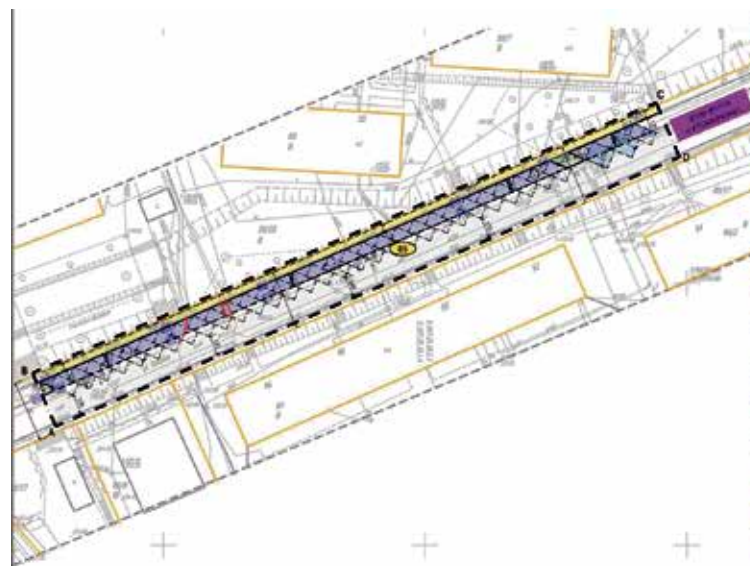


UL. KOŁĄTAJA II

7
nowych miejsc
parkingowych
w tym
1
miejsce dla
niepełnosprawnych

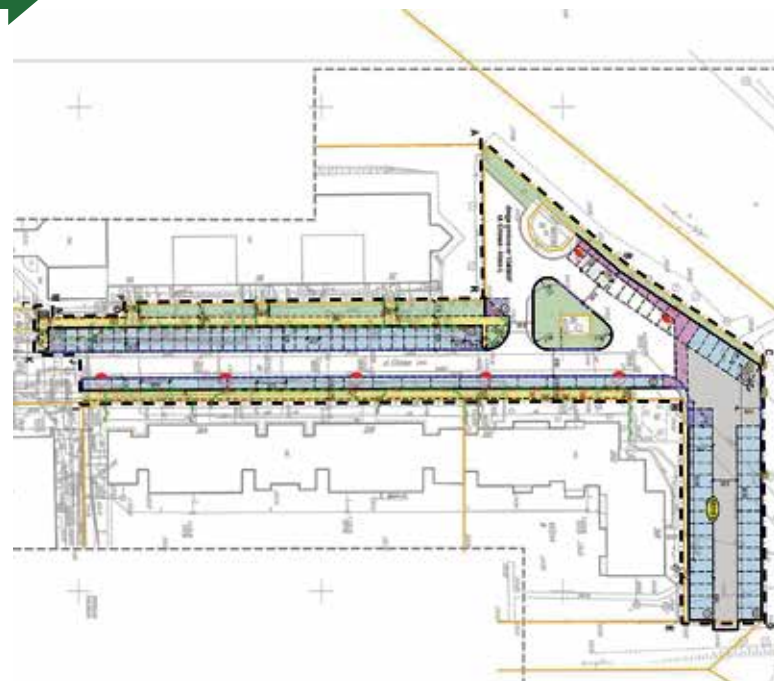
UL. WAZÓW

33
nowe miejsca
parkingowych
w tym
3
miejsca dla
niepełnosprawnych



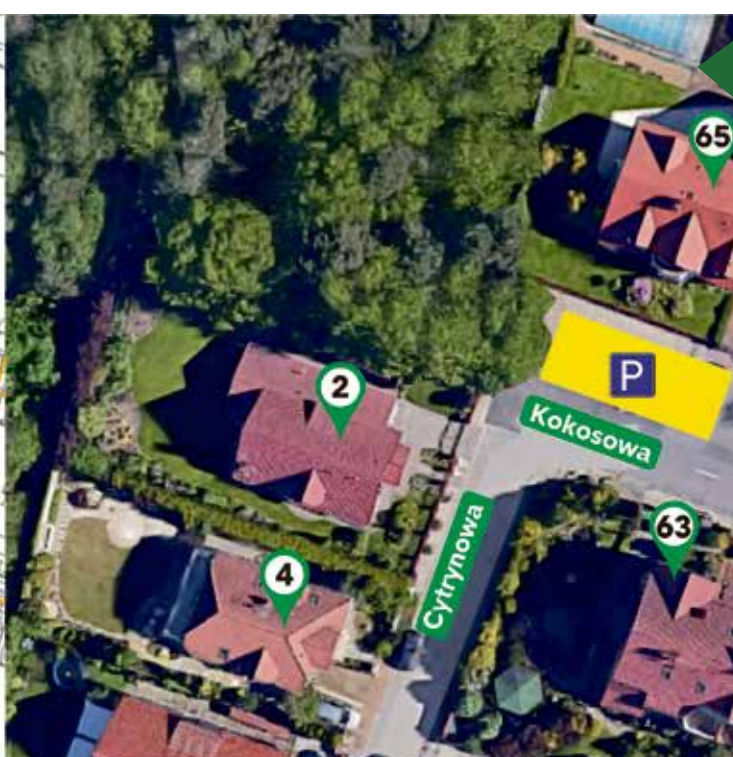
UL. CISOWA

99
nowych miejsc
parkingowych
w tym
4
miejsca dla
niepełnosprawnych



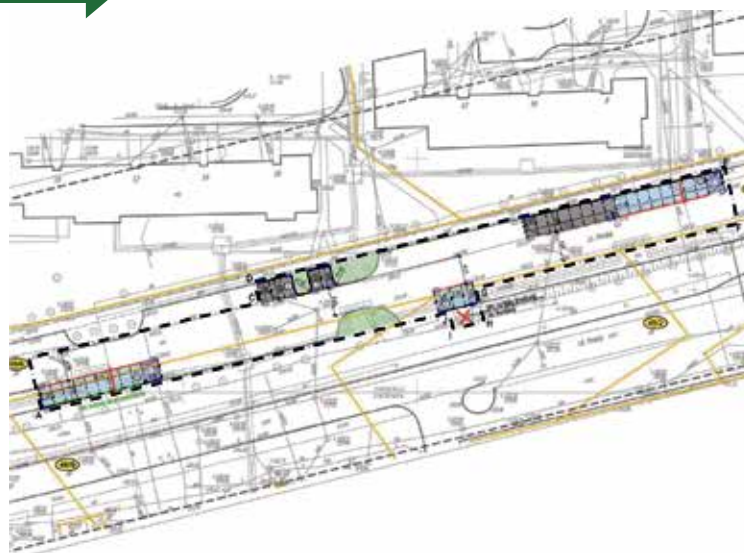
UL. KOKOSOWA

5
nowych miejsc
parkingowych



UL. PROSTA

35
nowych miejsc
parkingowych
w tym
2
miejsca dla
niepełnosprawnych



TENIS ZIEMNY

Wielki tenis ponownie zobaczymy w Zielonej Górze?

Pięć lat temu Zielona Góra gościła uczestników tenisowego meczu o Puchar Davisa, dwa lata później do hali CRS przyjechały reprezentantki Polski i Szwajcarii, by zmierzyć się w Pucharze Federacji. Jest szansa na kolejne tenisowe święto w Winnym Grodzie!

Od blisko roku szefem polskiego tenisa jest przedsięwzięcie z Zielonej Góry. Mirosław Skrzypczyński w maju ubiegłego roku przejął stery w Polskim Związku Tenisowym. - Potrafiliśmy wyjść z potężnej zapaści i kryzysu. Po wynikach sportowych też widać, że najgorsze mamy już za sobą - mówi Skrzypczyński, który nie kryje, że związek był o krok od ogłoszenia upadłości. - Ludzie zarządzający tenisem przez lata nie mieli zielonego pojęcia, jak to robić. Poprzednicy zostawili spaloną ziemię - nie przebiega w słowach prezes PZT.

Skrzypczyński cieszy się, że udało się zredukować długi i rozpocząć odbudowę wizerunku związku. Zaczęto też porządkować sytuację szkoleniową i wcielać w życie jedno z haseł wyborczych, jakim było upowszechnianie tenisa. - W 57 ośrodkach w Polsce prowadzone są darmowe naboru do szkoły, gdzie rodzic przyprowadza dziecko i nie płaci za nic. W Zielo-



Niebawem minie rok, odkąd Mirosław Skrzypczyński rządzi w Polskim Związku Tenisa

Fot. Marcin Krzywicki

nej Górze zajęcia prowadzi UKS „Dwójka” i GTK „Naf-ta” - dodaje prezes PZT.

Miłośników tenisa w Winnym Grodzie nie brakuje. Wielu chętnie znów obejrzałoby tenis w międzynarodowym wydaniu. Jest na to szansa! W lutym przyszłego roku Zielona

Góra mogłaby ugościć kobiece reprezentacje. - To byłaby impreza, jakiej jeszcze w Polsce nie było. Osiem drużyn grałoby o awans do grupy światowej. Wielki kobiecy tenis! Złożyliśmy już aplikację - snuje plany Skrzypczyński. Tygodniowy maraton odby-

wałby się w hali CRS oraz w pobliskiej hali tenisowej, przy ul. Sulechowskiej. - Dla dzieci, dla szkół, to byłoby coś pięknego - dodaje Skrzypczyński.

Zielona Góra przetarła się w organizacji tenisowych widowisk na światowym poziomie dwukrotnie. Naj-

pierw, w 2013 r., w hali CRS odbył się mecz Polska-RPA w ramach Pucharu Davisa. Kibice oklaskiwali Jerzego Janowicza, Łukasza Kubota a także deblistów Marcina Matkowskiego i Mariusza Fyrstemberga. Biało-czerwoni wygrali, „Jerzyk” z mikrofonem w ręku dziękował kibicom. Dwa lata później w Zielonej Górze pojawiła się tenisowa legenda Martina Hingis, która wraz z reprezentacją Szwajcarii stawiała czoła m.in. siostrom Radwańskim. Polki poległy, ale noty za organizację imprezy znów były bardzo wysokie. - Zielona Góra jest niedoścignionym organizatorem, jeżeli chodzi o imprezy organizowane w Polsce. Konkurencja jest duża, ale najważniejsze, żeby to było w Polsce, a jak będzie w Polsce, to już myślę, że będzie w Zielonej Górze. Pod względem atmosfery to jest absolutny numer 1 - zapewnia Skrzypczyński. Decyzję, kto otrzyma organizację tego turnieju, poznamy w lipcu. (mk)

ŻUŻEL

Frątczak wraca do domu

Toruński dream-team pod wodztwem zielonogórzanina przyjeżdża do Zielonej Góry. W niedzielę, 6 maja, Falubaz podejmie KS Get Well. Jedni i drudzy liczą na komplet punktów.

W korespondencyjnym starciu oba zespoły wypadają podobnie. Zarówno zielonogórzanie, jak i torunianie, przegrali w Tarnowie. Jedni i drudzy w podobnych rozmiarach pokonali też grudziądzan. Apetyty na ten sezon w obu ośrodkach są jednak różne. To w Toruniu wydano duże pieniądze i zmontowano prawdziwy dream-team. Kierunek na Toruń obrał przecież mistrz świata Jason Doyle, który po dwóch sezonach opuścił Zieloną Górę. Tą samą drogą podążyli też Niels Kristian Iversen i Rune Holta. Bohaterem w ostatnim meczu przeciwko GKM-owi był jednak młodszy z braci Holderów. Jack okazał się prawdziwym jokerem w talii Jacka Frątczaka, wygrywając trzy z czterech wyścigów. - Zachęcam kibiców z Zielonej Góry do obserwowania tego chłopaka, bo będzie stanowił o sile światowego speedwaya. Współpracuje mi się z nim znakomicie - uzupełnia 21-latek Frątczak, który w niedzielę przy W69 pojawi się po drugiej stronie barykady. - Nie miałem nigdy takich doświadczeń. Nie pompuję się jakoś specjalnie emocjonalnie - mówi menadżer Get Well, który faworyta upatruje jednak w drużynie Falubazu. - Są dużo bardziej skuteczni na swoim torze. Mają liderów. Myślę, że Piotr Protasiewicz też czas do meczu wykorzysta na rozjeżdżenie - ocenia Frątczak. Zielonogórzanie w pierwszym meczu u siebie pokonali grudziądzan 53:37, ale z częstochowskim Włókniarzem ponieśli 44:46. Ostatnio przegrali w Lesznie z Fogo Unią 34:56. Początek niedzielnej meczu o 19:00. (mk)

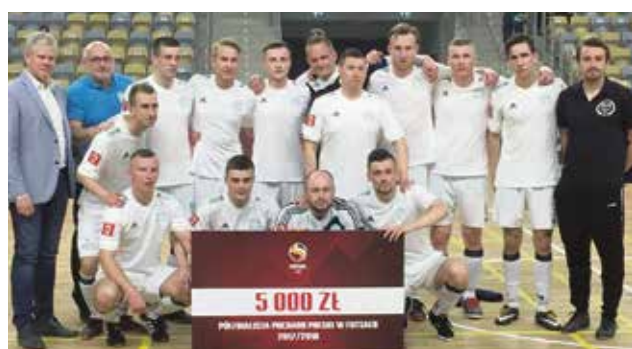
FUTSAL

Doszli do ściany?

To największy sukces w historii całego AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Futsaliści dotarli do finałowego turnieju Pucharu Polski, gdzie byli jedynym I-ligowcem w stawce.

W Opolu, oprócz zielonogórzan wystąpiły trzy kluby z ekstraklasy: Red Dragons

Pniowy, Słoneczny Stok Białystok i Rekord Bielsko-Biała. Akademicy nie mieli szczęścia w losowaniu. W półfinale trafili na tych ostatnich, czyli futsalowych dominatorów, których w tym sezonie nikt nie jest w stanie pokonać. Rekord wygrał z AZS-em 10:1, w finale nie dał szans także białostoczanom, zwyciężając 7:1. - Potraktowaliśmy ten turniej jako nagrodę, jako możliwość zagrania z najlepszym zespołem w Polsce - wyja-



Persa MOSiR AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego po przegranym meczu, w Opolu, z Rekordem Bielsko-Biała

Fot. AZS UZ

śnia Maciej Górecki, trener zielonogórzan. Tydzień wcześniej Persa MOSiR AZS zakończyła I-ligowe zmagania tuż za podium. Teraz pojawia się pytanie, co dalej z akademikami? - Ten rok nas finansowo mocno pochłoniął. Na początku czerwca trzeba zadeklarować się na grę w przyszłym sezonie. Musi być klarowna sytuacja organizacyjno-finansowa. Mam nadzieję, że to z dnia na dzień się nie popsuje - wyznał trener. (mk)

KOSZYKÓWKA

Pierwsi mistrzowie

W Lubuskim Nurcie Basketu Amatorskiego, podobnie jak w Energa Basket Lidze, nadszedł czas najważniejszych meczów sezonu. Znamy już najlepsze zespoły na trzecim szczeblu rozgrywek, w tzw. Dywizji Wschód-Zachód. W ostatni weekend kwietnia odbył się turniej Final Four dla najlepszych drużyn. W finale „Żyrandole” nie dały szans ekipie „Sypniewski Team”, wygrywając 94:46. Jedni i drudzy wywalczyli jednak awans do wyższej klasy - tzw. Dywizji Centralnej, w której najważniejsze rozstrzygnięcia, czyli Final Four, zaplanowano na 19-20 maja. Tydzień wcześniej odbędą się zmagania dla najlepszych czterech drużyn z najwyższej ligi - Dywizji Atlantyckiej. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Strzeleckie 100 proc. normy na 1 maja

Pracowitą majówkę mają zielonogórzscy piłkarze. W III lidze Falubaz w końcu wygrał na wiosnę. Podopieczni Andrzeja Sawickiego pokonali Polonię Głubczyce 5:2 (2:2).

To był egzamin z cierpliwości. Aż 8 kolejek musieli czekać zielonogórzscy piłkarze na pierwsze punkty w rundzie wiosennej. Przed meczem dominowało pytanie, jak nie z Polonią, to z kim? Wszak rywal zamyka tabelę, choć

wiosną, w przeciwieństwie do zielonogórzan, potrafił zapunktować. Gospodarze w jednym pojedynku strzelili więcej goli niż w całej dotychczasowej rundzie. Po spotkaniu euforii nie było, chociażby przez wzgląd na błędy, które w obronie nadal są rażące. Falubaz przy prowadzeniu 2:0 potrafił przed końcem pierwszej połowy stracić dwie bramki w odstępie 60 sekund. - Mogliśmy stracić jeszcze więcej. Słabo broniliśmy indywidualnie, nie było odbioru, przerwania piłki - wyliczał mankamenty Sawicki. Przedostatni Falubaz odskoczył Polonii na 8 pkt., ale do miejsca, które daje utrzymanie, traci 9 „oczek”. - Pracujemy da-

lej, nie patrzymy na tabelę i nic deklarujemy. Mamy jeszcze dziewięć meczów - dodał trener Falubazu. 1 maja odrabiano też zaległości w niższych klasach rozgrywkowych. W IV lidze TS Masterchem Przylep nie dał szans Dębowi Przybyszów, wygrywając 6:2. Ostre strzelanie także w okręgówce w Ochli, ale to nie Zorza wystąpiła w roli kata. Podopieczni Michała Grzelczyka przegrali z Amatorem Bobrowniki 2:7. W ten weekend większość zielonogórskich zespołów gra na wyjazdach. Przed własną publicznością wystąpi A-klasowa Drzonkowiec Racula, która w sobotę, 5 maja, o 16.00, zagra z Avią Siedlnica. (mk)



Przybijanie „piątek” po голу, to rzadki obrazek u piłkarzy Falubazu

Fot. Marcin Krzywicki



Fragment pocztówki z pozdrowieniami z Grünbergu



Goście lokalu przy ul. Wazów mieli różne nakrycia głowy

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 260

Kapelusze? Zapraszamy do Grau

W przyszły piątek, w Muzeum Ziemi Lubuskiej, otwarcie wystawy poświęconej kapelusom i innym nakryciom głowy. Przyjadą do nas z Czech. Zastanawiam się, gdzie 100 lat temu można było kupić, w Grünbergu, takie nakrycie głowy. Do tego krawat, spodnie, sukienkę i płaszcz.

- Czyżniewski! Jak ciebie znam, zaraz pobiegniesz do muzeum przymierzać pikielhaubę - moja żona, po powrocie z ekspedycji po Dolnym Śląsku, jeszcze nie zdążyła zrobić lustracji kuchennych włości (patelnia umyta). - Mówisz, że kapelusze przyjadą z Czech. A czapka Rumcajsa będzie?

Tu Czytelnikowi należy się wyjaśnienie. Na Facebooku mam profilowe zdjęcie w strażackim hełmie paradnym używanym przez strażaków ze Starego Kisielina. Korzystając z okazji, pozdrawiam was Panowie (i Panie). Moim marzeniem jest też fotka w pikielhaubie. To taki kask używany przez armię pruską (od 1842 r.), zakończony na szczycie ostrym grotem. W Grünbergu nosili ją również np. policjanci i strażacy. Podobne hełmy wcześniej używali Rosjanie, później zamieniając je na słynne budionowki. Ja marzę o pikielhaubie strażackiej.

Wróćmy do kapeluszy z Czech. Okazuje się, że moja żona trafiła w dziesiątkę. Prawie. Wystawa przyjedzie z muzeum w Nowym Jiczinie, a przecież wszyscy ci, którzy oglądają bajki, wiedzą, że z Jiczina pochodził zbójnik Rumcajs. W rzeczywistości te miasta oddalone są od siebie o kilkadziesiąt kilometrów.

- Zobaczymy czapę Rumcajsa? - dopytuję się.

- Zobaczymy na głowach dzieci, które wezmą udział w zajęciach organizowanych z okazji wystawy. Do nas przyjedzie ok. 100 różnych nakryć głowy z różnych epok. Nie tylko z XIX czy początków XX wieku, ale również np. z lat 60. Muzeum w Nowym Jiczinie pokazuje je w całej Europie - odpowiada Alina Polak-Woźniak, kurator wystawy.

To w przyszły piątek, ale dzisiaj wybierzemy się na krótki spacer po centrum dawnej Zielonej Góry.



Sklep Wilhelma Grau - dzisiaj PKO BP

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

Sprzed 112 lat. Mamy trochę gotówki i spore potrzeby. Przyda się sukienka, garnitur i dobry płaszcz. Na konie, oczywiście, jakiś kapeluszik.

Na swoją handlową eskapadę wyruszam z redakcji, przy Bahnhofstrasse (al. Niepodległości), i mijając kilka sklepów, przy Nieder-

torstrasse (ul. Żeromskiego), pewnie zmierzam do mojego ulubionego sklepu Wilhelma Grau. Otwarto go latem 1906 r. Dzisiaj w tym budynku działa największy polski bank PKO BP. Na chwilę przystaję przed wejściem. Olbrzymie witryny sklepowe, sięgając pierwszego piętra, zachęcają do

zakupów. Na wystawowych manekinach widać różne stroje, na półkach leżą bele materiałów przypominające, że można tutaj również zamówić uszycie np. garnituru. W końcu Wilhelm Grau, zanim zajął się handlem, prowadził w tym miejscu renomowany zakład krawiecki.

- Sukienka? Garnitur? Płaszcz? Nie ma problemu, na pewno coś dla cennego gościa znajdziemy - w progu wita mnie uczynny subiekt.

- Świetnie. Przy okazji proszę pozdrowić pana Grau - zamiast mówić o ubraniach lub pogodzie, postanowiłem udawać, że znam właściciela. Nie był to najlepszy pomysł.

- Oczywiście! Pozdrowimy - subiekt miał coś niewyraźną minę i szybko zmienił temat.

Nie wypadłem najlepiej. Przez te niemieckie obyczaje. Nad wejściem do sklepu widnieje wielki napis Wilhelm Grau, tyle tylko, że Wilhelm Grau, chociaż mieszka nieopodal, jest jedynie rentierem. Nie jest już właścicielem sklepu. Niemcy tak mieli. Skoro marka Wilhelm Grau wbiła się w pamięć zielonogórzan, to kolejni właściciele jej nie zmieniali. Tak było wygodnie i praktycznie.

W 1852 r. 31-letni Wilhelm założył zakład krawiecki, przy ul. Kupieckiej. Rok później, w majowym wydaniu „Grünberger Wochenblatt” zamieścił niewielką reklamę. Zapewniał, że szyje znakomite suknie, sukienki, kamizelki i spodnie z najmodniejszych letnich materiałów. Grau oferował gotowe, solidne wyroby, które mógł dostarczyć pod wskazany adres. Chyba nie były to gołosłowne zapewnienie, skoro naszego krawca stać było na przenosiny do centrum miasta, na róg dzisiejszej ul. Żeromskiego i Mickiewicza. Kiedy trafił do

dzisiejszej PKO? Dokładnie nie wiadomo.

- Na pewno 1 lipca 1865 r. uzyskał pozwolenie na remont parteru i założenie sklepu. Grau wybił dodatkowe drzwi, poprzestawiał ściany działowe i częściowo

przez 10 lat interes szedł nieźle. Paul dokupił kolejne zabudowania, przy ul. Mickiewicza, i dom, przy Starym Rynku, który wynajmował. I to tam wybuchł w 1903 r. pożar, który niszczy okoliczne domy i fortunę rodziny Grau.

Paul sprzedał budynki Bruno Hoffmannowi, który w 1906 r. postawił tutaj wielkie kamienice, burząc przy okazji dawny sklep Grau. W jego miejsce w ekspresowym tempie powstaje dzisiejszy bank PKO BP. W kilka miesięcy. Gotowy był latem 1906 r.

Co na to Wilhelm Grau? Pewnie nie było mu łatwo zobaczyć pod koniec życia, jak ktoś obcy gospodaruje jego dawnym majątkiem.

Wilhelm Grau zmarł w swoim mieszkaniu 25 listopada 1906 r., o godz. 13.45. Miał 84 lata. Szyld z jego nazwiskiem przetrwał do końca II wojny światowej.

Przy Starym Rynku były jeszcze trzy inne duże sklepy odzieżowe, jednak do nich już nie dotarłem.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz



przebudował schody prowadzące na piętro - Zbigniew Bujkiewicz, z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, pokazuje plany rozbudowy placówki. Sklep miał ok. 35 mkw. powierzchni. Szumnie nazwano go Bazar Grau. Sprzedawano tutaj odzież i tzw. towary łokciowe (materiały). Czy Wilhelm dalej trudnił się krawiectwem, nie wiemy. Możliwe, że tak.

Na pewno przyszłość należała do handlu. Dlatego Grau wciąż rozwijał i ulepszał swój sklep, np. w 1892 r. ozdabiając kolumnienkami witryny wystawowe. Wilhelm Grau nie zajmował się już prowadzeniem sklepu. Oficjalnie był rentierem i zamieszkał kilka domów dalej, przy ul. Żeromskiego. Interes przejął syn Paul, który mieszkał po przeciwnej stronie ulicy i w lokalu, gdzie dziś jest bar Nigier, również miał sklep. Jeszcze

WYSTAWA

Panie i Panowie, trzymajcie kapelusze - otwarcie wystawy odbędzie się w piątek, 11 maja, godz. 17.00. Na otwarcie przychodzimy w... kapeluszach. Wystawa pochodzi ze zbiorów muzeum w Nowym Jiczinie, gdzie tradycje wytwarzania kapeluszy sięgają XVI wieku. Miejskowa fabryka, po wojnie francusko-pruskiej (1870-71), stała się głównym producentem kapeluszy na świecie.